

Henryk J. Goryszewski

PROBLEM SUWERENNOŚCI PAŃSTWA W EPOCE GLOBALIZACJI

Abstrakt

Globalizacja ma obiektywny charakter i wywiera istotny wpływ na tradycyjne funkcje państwa. Współautorami polityki gospodarczej są globalne korporacje kontrolujące kapitały przewyższające majątek i krajowy produkt większości narodów. Ich przewaga powoduje dekompozycję systemu prawnej ochrony pracobiorców. Prywatne banki i instytucję kredytowe są współautorami polityki monetarnej. Dolar jako światowa waluta rezerwowa, pozwala obciążać inne państwa kosztem amerykańskiego deficytu handlowego. Na skutek militarnej potęgi supermocarstw, państwa są bezradne w razie konfliktu militarnego, a ich suwerenność jest drastycznie ograniczona. Internet, i środki masowego przekazu ograniczają wpływ tradycyjnych instytucji wychowawczych, rodziny, kościoła i państwa. Rozpowszechniane treści są determinowane nieubłaganymi prawami kapitalistycznego rynku. W tych warunkach, państwo musi szukać nowych instrumentów dla wywiązania się z naturalnych zadań i obrony suwerenności.

Słowa kluczowe: globalizacja, funkcje państwa, globalne korporacje, suwerenność

Obiektywny charakter globalizacji

Globalizacja jest zjawiskiem właściwym dla naszych czasów. Najłatwiej dostrzegalna w obszarze gospodarki, obejmuje wiele innych dziedzin naszego życia: stosunki polityczne, kulturę, obyczajowość, naukę i technikę a nawet warunki zdrowotne. Przejawia się zwielokrotnieniem kontaktów międzyludzkich, nawiązywanych i utrzymywanych niezależnie od odległości. Zjawisko to jest rezultatem opanowania nowoczesnych środków transportu i łączności, umożliwiających masowy ruch osobowy i wymianę towarową. Równocześnie doszło do rozerwania historycznego związku między znakami pieniężnymi, a kruszcowymi nośnikami wartości.

Tani, masowy i długodystansowy transport towarów umożliwia lokalizację produkcji w dowolnych miejscach zapewniających najbardziej korzystne warunki pozyskania surowców, taniej robocizny lub dostęp do atrakcyjnego rynku zbytu.

Technika łączności umożliwia pozyskiwanie i przekazywanie wiadomości oraz zarządzanie w czasie rzeczywistym, bez względu na dystans dzielący działający podmiot od miejsca zdarzenia. Porzucenie tradycyjnych postaci pieniądza i zastąpienie ich pieniądzem fiducjarnym¹, pozwoliło instytucjom finansowym na nagromadzenie niewyobrażalnych zasobów kapitału. W rezultacie tej zmiany, rozpiętość bogactwa osiągnęła rozmiary nieznane, a nawet niewyobrażalne dla poprzednich pokoleń.

*

Procesy globalizacji są powodowane przyczynami obiektywnymi, a mianowicie prawami rządzącymi gospodarką wolnego rynku oraz stosunkami politycznymi. Dlatego protesty antyglobalistów pozostają bezskuteczne podobnie, jak przed dwoma wiekami ruch niszczenia maszyn i ówczesne, spontaniczne, krwawo tłumione protesty robotnicze².

*

Postępowanie ludzi i narodów częściej determinuje chciwość niż altruizm, strach niż zaufanie i ciekawość niż rozwaga. Jednostkowe subiektywne oceny i motywy, powielane przez miliony osób obiektywizują się i wymagają ich uwzględniania przez decydentów politycznych i gospodarczych.

Od pradziejów mocarstwa dążyły do powiększenia własnych terytoriów i poszerzenia stref wpływów. Stale też czuły się zagrożone nawet przez rzeczywistych i potencjalnych, nawet słabszych konkurentów. Dlatego stale toczono wojny, bądź to napastnicze, bądź podejmowane w zamiarze uprzedzenia przewidywanej agresji. W współczesnych warunkach globalizacji, wielkie mocarstwa uważają cały glob ziemski za swój obszar interesów, ale zarazem i za możliwe źródło zagrożenia dla swojej przewagi³.

Dążenie do stałego wzrostu i poszerzenia udziału w rynku jest wymuszany również przez naturę gospodarki wolnorynkowej. Zwycięzcy akumulują większą masę zysku umożliwiającą zgromadzenie środków na inwestycje, badania rozwojowe i wdrożenie innowacji. Dzięki temu zwiększają swoje szanse, często aż

¹ Pieniądz fiducjarny jest oparty na zaufaniu, spontanicznym lub wymuszonym, iż zachowa wartość i zdolność płatniczą.

² Jak choćby powstania ljońskich tkaczy w 1831 i w 1934 r.

³ Jest to zjawisko charakterystyczne dla naszych czasów. Cesarski Rzym rywalizował z Patrią, ale nie z Chinami. Dzięki panowaniu na morzach Wielka Brytania miała interesy w różnych częściach świata, ale zainteresowania rywalizującej z nią Francji niewiele wybiegały poza obszar północnej i środkowej Afryki. Z kolei Rosja szukała tylko dostępu do otwartego i niezamarzającego morza. Natomiast ZSRR penetrował Afrykę, zdobył przyczółek na Kubie i próbował zyskać taki sam w Chile.

do możliwości całkowitego wyeliminowania konkurentów. W tym nieustannie toczącym się procesie, tym razem toczącym się na globalnym rynku, tworzą się ponadnarodowe korporacje dysponujące niewyobrażalnymi masami kapitału a zarazem, dzięki rozproszeniu centrów zysku, uwalniające się od prawnej kontroli państw⁴.

Naturalne cele państwa

Celowość jest naturalną cechą wszelkich świadomych zachowań człowieka, zarówno podejmowanych samodzielnie, jak i w społeczności. Dlatego zasadnym jest pytanie o rację instytucji przez niego tworzonych, w tym również o cel państwa.

Państwo nie istnieje samo dla siebie. Pełni służebną rolę wobec człowieka, jako osoby z natury bytującej w ramach społeczeństwa. Dlatego problem celów i funkcji państwa ma kapitalne znaczenie dla określenia jego relacji względem człowieka i społeczności. Mimo to, we współczesnej teorii ustrojów nie jest traktowany z należytą uwagą. Wynika to z odziedziczonego po pozytywizmie prawniczym minimalizmu utożsamiającego państwo z trójjednością ludności, terytorium i władzy.

Od początku istnienia podstawowym celem państwa jest zapewnienie warunków dla wszechstronnego rozwoju osobowego, zarówno duchowego, jak i fizycznego⁵. Urzeczywistnienie tego celu wymaga spełnienia przez państwo rozmaitych funkcji⁶. Na obecnym etapie historycznym możemy je zagregować w trzech grupach. Jedna obejmuje funkcje służące zapewnieniu bezpieczeństwa, druga, służące zorganizowaniu wspólnotowego życia, a trzecia szeroko pojmowane sprawy kształtowania osobowości obywatelskiej.

⁴ Oto kilka przykładów ilustrujących zjawisko: Exxon Mobil ma ponad 42 tys. stacji w ponad 100 państwach, Royal Dutch Shell jest obecna w ponad 70 państwach. Sportowy koncern Nike rozmieścił 533 fabryki w ponad 40 państwach, a spożywczy koncern sprzedaje swoje produkty w 130 państwach. Koncentracja nie omija przemysłu ciężkiego. Eksperti Deutsche Bank oceniają, iż światowe hutnictwo stali zostanie będzie opanowane przez 3-4 koncerny. Najdalej posunięta jest koncentracja branży informatycznej, opanowanej wyłącznie przez koncerny, każdy o światowym zasięgu w swojej dziedzinie.

⁵ Według klasycznego poglądu Arystotelesa celem państwa jest zapewnienie obywatelom szczęśliwego życia. Dobry ustrój musi zapewnić powszechną dostępność do dóbr zewnętrznych, cielesnych i duchowych, a dobro wspólne jest racją istnienia władzy politycznej (Arystoteles, *Polityka*, przekł. L Piotrowicz, Warszawa 2008, s. 183-185; *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, Kielce 2005, s. 112).

⁶ Pojęciem funkcji określam zorganizowany zespół środków materialnych i utrwalonych postępowań służących realizacji określonego celu lub grupy celów pokrewnych.

*

W trosce o najszerszej pojmowane bezpieczeństwo państwo musi:

- bronić jednostki i społeczności przed zagrożeniami pochodzącym ze sfery zewnętrznej (bezpieczeństwo zewnętrzne);
- zapobiegać prywatnym zamachom na dobro jednostek i zapewnić stabilność ustroju (bezpieczeństwo wewnętrzne);
- rozstrzygać o prawach podmiotowych i rygoryzować bezprawne zamachy na nie (wymiar sprawiedliwości).

W ramach funkcji organizacyjnych państwo musiało dbać o efektywność aparatu władzy, organizować zbiorowy wysiłek oraz tworzyć warunki dla efektywności indywidualnego wysiłku.

Rozsądny rząd dobrze wie, iż powszechny dobrobyt umożliwia zwiększenie wolumenu środków potrzebnych dla zapewnienia bezpieczeństwa państwa i stabilności ustroju. Dlatego funkcja gospodarcza, obejmująca wspieranie rodzimej wytwórczości i ochronę rynku, sięga początków państwowości. W miarę postępu sekularyzacji dotyczącej społeczeństwa z obszaru cywilizacji euroatlantyckiej, państwa przejmowały funkcje socjalne i wychowawczo-kulturowe z zamiarem (nie zrealizowanym) ich monopolizacji.

Atrybut suwerenności

Współcześnie prawo państwa do suwerenności jest szeroko kontestowane. Krytycy uważają, iż pojęcie to pojawiło się późno, bo dopiero w XVI w., a wobec postępującej globalizacji, obecnie stało się przeżytkiem. Istotą suwerenności jest niezawisłość od jakiegokolwiek podmiotu zewnętrznego, a wobec własnego społeczeństwa, zmonopolizowanie kompetencji do sprawowania zwierzchniej władzy. Prawo do tak pojmowanej suwerenności rościły sobie wszelkie państwa i w każdej epoce historycznej, co nie przeszkadzało dążeniom silniejszych mocarstw do podporządkowania słabszych sąsiadów. Mimo toczonych doktrynalnych dyskusji, również obecnie średnie i małe państwa bronią własnej niezawisłości, a supermocarstwa rozbudowują strefy wpływów, bez wahania sięgając po różne formy przemocy, gdy uznają to za konieczne lub pożyteczne.

Poglądy kwestionujące suwerenność wynikają z nieświadomego europocentryzmu. Wnioski wyciągane są na podstawie obserwacji zdarzeń i procesów zachodzących w tym kręgu cywilizacyjnym, i to bez należytej refleksji historycznej. Pomijany jest fakt, iż fundamentem politycznych struktur współczesnej Europy są rzymskie instytucje polityczne i chrześcijański uniwersalizm. Na takim gruncie wyrosło marzenie o *imperium christianitatis*, ale wygasło ono wraz z rozpadem religijnej jedności europejskiej. Pozostały państwa narodowe, które nawet wcześniej akceptowały co najwyżej honorowe pierwszeństwo cesarza.

Państwo narodowe zawsze musiało bronić suwerenności przed zagrożeniami zewnętrznymi. Natomiast suwerenność wewnętrzna była jego niekwestionowanym atrybutem. Pomijając chorobliwe stany dekompozycji ustroju, miało ono dostateczny zasób sił i środków, by opornych podporządkować swojej władzy. Dopiero w początkach XIX w. powstało pierwsze transgraniczne, rodzinne finansowe imperium Rotszyldów władające bankami w Londynie, Paryżu, Berlinie i Wiedniu. Dzięki temu mogli oni skutecznie minimalizować zależność od rządów mocarstw.

Po drugiej wojnie światowej w ich ślady wkroczyły wielkie korporacje finansowe i przemysłowe z miliardowymi kapitałami i centrami zysku rozproszonymi między dziesiątki państw. Współcześnie są one znaczącymi podmiotami polityki międzynarodowej, a ich wpływy ustępują jedynie możliwościom dostępnym tylko największym mocarstwom. Zasadne jest więc pytanie, jak kształtuje się suwerenność państwa narodowego w konfrontacji z interesami i celami globalnych supermocarstw i korporacji.

Ograniczenia gospodarczej suwerenności państwa

Państwa narodowe do niedawna samodzielnie określały granice swobody gospodarczej przystępującej podmiotom działającym na ich terytorium. Ustawy i decyzje wydawane w ramach porządku prawnego normowały współpracę i konkurencję między podmiotami rynkowymi. Określały zasady korzystania ze środowiska i zasobów dóbr naturalnych oraz wymuszały poszanowanie wymogów racji stanu.

Aż do drugiej wojny światowej, dzięki suwerennej polityce pieniężnej i monetarnej oraz zasobom gromadzonym w sektorze publicznym, nawet niewielkie państwo mogło skutecznie i trwale podporządkować sobie każdego przedsiębiorcę, bank czy instytucję finansową. Żaden z tych podmiotów nie mógł ignorować faktu, iż państwo jest największym pożyczkobiorcą i konsumentem dóbr rzeczowych⁷.

W ostatnim półwieczu sytuacja uległa zasadniczej zmianie. W interesie mocarstw politycznych będących zarazem gospodarczymi potęgami, zredukowano możliwości skutecznej ochrony rynków narodowych. Dzięki temu szeroko otwarto drzwi dla eksportu kapitału⁸. Działalność finansowa i gospodarcza została zdominowana przez wielkie ponadnarodowe korporacje, operujące masami kapitału rzeczowego i zasobami finansowymi niedostępnymi dla większości państw.

⁷ Zwraca na to uwagę Wright Mills wyjaśniając przyczyny wprowadzania do zarządów korporacji emerytowanych generałów. Liczono na ułatwienie kontaktów ze służbami zaopatrzenia armii, największego konsumenta dóbr i usług.

⁸ Por. choćby: P. Mazurkiewicz, *Firmy mało polskie*, „Rzeczpospolita” z 15 stycznia 2016 r.

Ich centra zysku są rozproszone. Dzięki temu mogą ignorować politykę i decyzje rządowe. Procesowi koncentracji bogactwa w rękach nielicznej grupy i towarzyszy relatywne i bezwzględne ubożenie ludzi i narodów.

Najbogatszy jeden procent ludności świata kontroluje około połowy globalnego majątku, a zasoby 3,5 mld ludności świata nie przekraczają 10 tys. USD.

Wartość netto majątku 358 najbogatszych osób w roku 1996 była już równa sumie dochodów najuboższych 45% ludności świata, czyli 2,3 mld ludzi. Co gorsza, w ciągu czterech lat od 1998, 200 najbogatszych ludzi na świecie pomnożyło więcej niż w dwójnasób wartość swego majątku, która osiągnęła łącznie przeszło bilion dolarów. Aktywa trzech najbogatszych miliarderów stały się więcej warte niż cały PKB wszystkich krajów z grupy najstabiliej rozwiniętych gospodarczo, z ich 600 milionami mieszkańców⁹.

Największe rozbieżności majątkowe istnieją w najbogatszych krajach. Pięćdziesięciu najbogatszych Amerykanów ma prawie 2 bln USD majątku osobistego¹⁰. Nie należy go mylić z majątkiem przez nich kontrolowanym i z zasobami korporacji, w których mają oni znaczące lub kontrolujące udziały.

Górny decyl amerykańskiego społeczeństwa kontroluje 79% prywatnego bogactwa szacowane na 34,2 bln USD. W zamian, dolne 50%, to jest 165 mln mieszkańców, ma w posiadaniu majątek o wartości 2.08 bln USD¹¹.

Średni majątek osób należących do górnego decyla wynosi 1,36 mln USD i jest 108 razy wyższy od średniego majątku osób należących do dolnej połowy. Oczywiście, rozpiętość wobec dolnego decyla jest o wiele większa.

Jeszcze większa rozpiętość istnieje w sektorze dochodów z kapitału. Szacuje się, iż w USA, w latach 2009–2015 aż 95% zysków kapitałowych zostało przejęte przez 1% ludności¹².

Relatywnie słabe państwo nie potrafi skutecznie bronić swoich obywateli przed wyzyskiem, a terytorium przed rabunkową eksploatacją. Ulega podnoszonym przez korporacje żądaniom ograniczania praw pracowniczych i wcześniej wywalczonych zdobyczy socjalnych. Również ochrona konsumentów jest najczęściej iluzoryczną, mimo zaostrzania przepisów i wydłużania katalogów tzw. klauzul abuzywnych¹³.

⁹ D. Harvey, *Neoliberalizm. Historia katastrofy*, Warszawa 2008, s. 47-48.

¹⁰ Chodzi o biliony w rozumieniu europejskim, czyli 10¹² dolarów. Amerykański bilion jest równy europejskiemu miliardowi.

¹¹ Zaledwie 85 osób, mieszczących się w londyńskim autobusie, zarządza takim bogactwem jak biedna połowa ludzkości. M. Stasiński, *Szefowa MFW straszyla miliarderów Karolem Marksem*, „Gazeta Wyborcza” z 31 maja/1 czerw-ca 2014 r.

¹² https://pl.wikipedia.org/wiki/nierownosci_dochodowe_w_Stanach_Zjednoczonych [dostęp: 23.06.2023].

¹³ Klauzulą abuzywną nazywamy niedozwolone postanowienie umowne zwłaszcza w tekstach

Środowisko naturalne ulega bezkarnemu niszczeniu, jak choćby w wypadku zatrucia go chemikaliami¹⁴. Nierzadko dzieje się to w majestacie prawa, czego przykładem jest degradacja powodowana eksploatacją łupków gazonośnych¹⁵. Ignorowane są wymogi uwzględnienia narodowej racji stanu w działalności gospodarczej, gdyż globalna korporacja nie ma ojczyzny!

Próby wymuszenia przestrzegania prawa i poszanowania interesów narodowych okazują się całkowicie bezskuteczne. Wielka korporacja prowadząca interesy w kilkudziesięciu, a niekiedy i w ponad stu krajach, z łatwością może wycofać się z państwa nie zapewniającego jej dostatecznie atrakcyjnych korzyści¹⁶. W proporcji do nagromadzonego bogactwa, zamknięcie nawet wielkiego zakładu przemysłowego czy sieci handlowej, nie rzutuje istotnie na jej aktualne przychody i zyski, a tym bardziej na przyszłe interesy. Natomiast dla państwa nawet ponad średniej wielkości, wycofanie się korporacji spowoduje znaczący uszczerbek produktu, a przede wszystkim pozbawi pracy rzesze wyborców.

Polityka monetarna i finansowa

Aż do wielkiego kryzysu lat 30. ubiegłego wieku pieniądź miał powszechnie realną podstawę w zasobach kruszców szlachetnych zgromadzonych w rezerwach banku centralnego. Z małymi wyjątkami, jego emisja była wyłączną kompetencją państwa. Począwszy od kryzysu z lat 30. ubiegłego wieku stopniowo ograniczano wymienialność banknotów na kruszcowe monety. Ostatecznie w dniu 15 sierpnia 1971 r. prezydent R. Nixon całkowicie wykluczył możliwość wymiany papierowych dolarów na złoto nawet w rozliczeniach z bankami centralnymi. Była to rewolucyjna zmiana globalnego systemu rozliczeń, ponieważ od II wojny światowej dolar pełni jednocześnie funkcję rezerwowej waluty światowej i amerykańskiego pieniądza narodowego. W rezultacie, waluty narodowe uległy

umów typowych zawieranych z konsumentami. W prawie polskim katalog takich klauzul jest zamieszczony w art. 385 § 3 k.c.

¹⁴ Przykładem choćby zatrucie Odry. Można być pewnym, iż zrzucanie do niej ścieków przemysłowych było stałą i powszechną praktyką. Na skutek niskiego stanu wody spowodowanego suszą doszło do ich nadzwyczajnego, relatywnego stężenia. Jestem przekonany, iż winni nie zostaną ustaleni, a dochodzenie będzie się toczyć aż do zmęczenia opinii publicznej i powszechnego zapomnienia.

¹⁵ Poza innymi zagrożeniami dla środowiska, wydobywanie gazu z łupków może negatywnie wpływać na stan wód powierzchniowych. Zob. M. Nidental i M. Woźnicka, *Jaki wpływ może mieć eksploatacja gazu z łupków na stan wód powierzchniowych*, <https://infołupki.pgi.pl/pl/środowisko> [dostęp: 23.06.2023].

¹⁶ W internecie pojawiły się informacje, iż czterej producenci samochodów mają likwidować europejskie fabryki z powodu relatywnie wysokich kosztów energii i pracy.

przekształceniu w pieniądź fiducjarny¹⁷, oparty na zaufaniu do finansowej stabilności emitenta popartym przymusem państwowym.

W następstwie wykluczenia wymienialności pieniądza na złoto współczesne państwo nie jest suwerennym kreatorem pieniądza¹⁸. Znacznie większą rolę odgrywa tzw. pieniądź bankowy, wprowadzany do powszechnego obiegu przez banki, fundusze i podobne im instytucje finansowe. Dzięki różnego rodzaju mechanizmom finansowym, których przedstawienie dalece wykracza poza przedmiot naszych rozważań, mogą one mnożyć kredyty ponad poziom własnych kapitałów i nagromadzonych aktywów¹⁹. Tą drogą decydują o wolumenie pieniądza w obiegu i to mimo operacji tzw. otwartego rynku prowadzonych przez banki centralne.

W rezultacie zmiany natury pieniądza ograniczeniu uległy też możliwości wpływania przez państwo na procesy decydujące o stanie i perspektywach koniunktury gospodarczej. Polityka pieniężna była zaostrzana w fazie wzrostowej dla przeciwdziałania przegrzaniu koniunktury, zawsze kończącym się kryzysem. W okresach zastoju państwo zwiększało dopływ pieniądza, obniżając koszt kredytu, pobudzając popyt i w ślad za tym aktywność przedsiębiorców. Obecnie jego działanie jest znacznie utrudnione, gdyż cele makroekonomiczne zderzają się z rzadko harmonizującymi się z nimi indywidualnymi celami banków i instytucji kredytowych. Co gorsze, finansowy sektor gospodarki funkcjonuje w znacznym stopniu w oderwaniu do sektora wytwórczego²⁰.

*

Monetarna suwerenność państwa doznaje ograniczenia również na skutek natury obecnego pieniądza światowego, będącego zarówno uniwersalnym środkiem wymiany, jak i walutą rezerwową. W systemie waluty złotej państwo decydowało o swojej polityce pieniężnej stosownie do zasobów kruszcu i warunków wymiany towarowej. Od konferencji z Bretton Woods w 1944 r., a zatem od blisko osiemdziesięciu lat, powszechną walutą rezerwową jest dolar amerykański będący zarazem narodową walutą USA emitowaną przez tamtejszy System

¹⁷ *Fides* – wiara (łac.).

¹⁸ Zob. Hartwell, *Banki centralne od niezależnych do niekontrolowanych*, „Rzeczpospolita” z 17 czerwca 2014 r.

¹⁹ Por. A. Piskor., *Papier, złoto czy chaos*, „Rzeczpospolita” nr z 17 czerwca 2013 r.; A. Grochala, A. Kowalik, *Niewola bankierów i urok sukcesu*, „Rzeczpospolita” z 17 czerwca 2013 r.

²⁰ [...] w pewnym momencie pieniądze przestają interesować kogokolwiek i służyć czemukolwiek prócz zwiększania ilości pieniędzy w obiegu [...] W latach 90-tych – Bank Japonii kreował pieniądze, a pozostałe banki japońskie pożyczaly mu je natychmiast z powrotem, co powodowało wzrost aktywów i pasywów banku centralnego, Jako że banki pożyczaly własne aktywa płynne, ich rachunki rezerwy w Banku Japonii rosły, aż zaczęły stanowić... 40% japońskiego PKB (P. Artus, M.-P. Virard, *Wielki kryzys globalizacji*, przekł. L. Mazur, Warszawa 2010, s. 94).

Rezerwy Federalnej. Jego stabilność i aktualna siła nabywcza zależy od polityki amerykańskich decydentów i tamtejszych instytucji finansowych. Realna wartość narodowych rezerw walutowych zależy nie tylko od skuteczności rodzimej polityki finansowej, ale w istotnej mierze od kreatorów amerykańskiej polityki emisyjnej²¹.

Połączenie funkcji waluty światowej i waluty państwowej umożliwia Stanom Zjednoczonym finansowanie deficytu emisją pieniędzy²². Takie egoistyczne wykorzystywanie prawa do emisji powoduje stały spadek wartości dolara, za to umożliwia realne zmniejszenie ciężaru obsługi amerykańskiego długu publicznego. Jego rzeczywisty koszt jest rozkładany na wierzycieli na skutek deprecjacji wartości rezerw nagromadzonych przez nich w papierach dłużnych USA. Z chwilą, gdy załamie się zaufanie do masy dolarów nie mających pokrycia, system finansowy runie, niezależnie od politycznej woli narodów.

Bezradność wobec degradacji środowiska naturalnego

Rozwój cywilizacyjny (czynienie sobie ziemi poddanej) polega na przekształcaniu środowiska naturalnego i przystosowaniu go do potrzeb człowieka. Niestety, proces ten zbyt często sprowadza się do degradacji obejmującej wyjątkowanie ziemi²³, nagromadzenie odpadów²⁴ oraz zatrucie środowiska.

Aż do początku epoki przemysłowej degradacja spowodowana działalnością człowieka w zasadzie ograniczała się do najbliższego otoczenia. Śmieci gromadzone w jednym mieście nie miały wpływu na warunki życia w innym nawet, gdy było ono oddalone zaledwie o kilka dni drogi pieszej. W tamtych warunkach państwo, a nawet władze miejskie, mogły w miarę skutecznie przeciwdziałać zdarzeniom i zachowaniom powodującym skutki tylko o lokalnym zasięgu. Współcześnie zanieczyszczenia klimatu i oceanów oddziałują globalnie. Państwo narodowe nie może ich samo skutecznie eliminować, skoro źródła immisji²⁵ znajdują poza jego granicami i to niekiedy w odległych regionach globu.

Nie chcę zabierać głosu w toczącej się dyskusji o przyczynach ocieplenia, niewolnej od emocji i od politycznych intencji. Natomiast nie ulega dyskusji,

²¹ Szacuje się, współczesna siła nabywcza dolara jest równa 19 centom z czasu poprzedzającego decyzję R. Nixona. Wobec tego, sukcesywnie musiały tracić na wartości wszystkie narodowe rezerwy dolarowe.

²² Przyznał to beztrząsco Allan Greenspan, przewodniczący Rady Gubernatorów Systemu Rezerwy Federalnej: *USA są w stanie spłacić każdy dług, gdyż zawsze mogą dodrukować więcej pieniędzy*, <http://prawica.net/blog/26798> [dostęp: 25.06.2023].

²³ Historycznym przykładem jest rolnicze wyjątkowanie Mezopotamii czy siedlisk Majów w Ameryce Środkowej.

²⁴ Archeologowie często grzebią się w śmietniskach. Wbrew pozorom, domy średniowiecznych miast nie zapadały się poniżej poziomu ulic. To ulice podnosiły się o kolejne warstwy śmieci.

²⁵ Immisja – termin właściwy prawu prywatnemu. Polega na transgranicznym negatywnym oddziaływaniu na inne nieruchomości, w tym wypadku, na inne terytoria.

iż emisja zanieczyszczeń odprowadzonych do atmosfery i do wód oceanicznych jest sprawdzalna i możliwa do oszacowania.

Badania rdzeni lodowych ujawniają, iż w ciągu ostatnich 800 lat stężenie CO₂ w atmosferze wahało się od 170 do 300 ppm²⁶. W 2017 r. stężenie CO₂ osiągnęło 405 ppm, a graniczny próg istnienia pól lodowych ocenia się na 500 ppm. Dwa, aktualnie największe mocarstwa militarne i gospodarcze, Stany Zjednoczone i Chiny odpowiedzialne są za ponad 40% światowej emisji dwutlenku węgla.

Wiatry rozpraszają zanieczyszczenia po całym globie, również na terenach pozbawionych kompleksów przemysłowych²⁷. Oceany zatrutowane są ściekami komunalnymi, związkami metali, jednorazowymi opakowaniami plastikowymi oraz ropą naftową i jej pochodnymi. *Problem zanieczyszczenia oceanów jest prawdopodobnie najbardziej dotkliwym we współczesnym zarządzaniu środowiskiem. Jego rozwiązanie wymaga konsolidacji sił całej światowej społeczności*²⁸. Identyczna ocena w pełni odnosi się do zanieczyszczenia atmosfery. W obu wypadkach, państwa narodowe są bezradne, a niedalekiej przyszłości będą się musiały zmierzyć z niedoborem wody pitnej. Przeciwdziałanie degradacji środowiska grożące w wielkiej skali skutkami podobnymi do znanych nam z minionych dziejów, wymaga powszechnego współdziałania rządów i narodów. Oczywiście, musi to rzutować na sposób pojmowania suwerenności.

Ograniczenie regulacyjnej funkcji państwa w odniesieniu do relacji między kapitałem a pracą

Niemal bezpośrednio po zakończeniu epoki napoleońskiej doszło do ostrej walki między kapitalistami, a bezwzględnie wykorzystywanymi pracownikami. Nie jest to echo komunistycznej propagandy. Warunki pracy opisywane przez XIX-wiecznych angielskich społeczników, nie wykluczając Karola Dickensa, a przede wszystkim prekursorów katolickiej nauki społecznej²⁹, nie odbiegają od relacji przedstawionych w znanej (niegdys) pracy F. Engelsa³⁰.

²⁶ ppm – liczba cząstek gazu na 1 000 000 cząstek powietrza.

²⁷ W wielkiej skali, przykładem są skutki awarii w Czarnobylu. W mniejszej, choćby tegoroczna susza w południowo-wschodniej Polsce, prawdopodobnie spowodowana nawiewem pyłów ze Wschodniej Europy. <https://klimat.rp.pl/smog/art.36931591> [dostęp: 25.06.2023].

²⁸ <https://pl.puntomarinero.com/pollution-of-the-oceans-is> [dostęp: 23.06.2023].

²⁹ Biskupi katolicki już w latach 30. XIX w. domagali się reform społecznych dla poprawienia bytu robotników i ludności wiejskiej. Później rozwinięty program reform przedstawił niemiecki biskup Ketteler, który wywarł znaczący wpływ na treść encykliki Leona XIII *Reum novarum*. Zob.: Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Warszawa 1985, s. 224-235.

³⁰ Odwołuję się do pracy F. Engelsa, *Położenie klasy robotniczej w Anglii*, przekł. A. Długosz, Warszawa 1952.

Rosnąca siła związków zawodowych, wpływ moralizującej publicystyki, a wreszcie zrozumienie, iż ostre konflikty społeczne destabilizują ustrój spowodowały, iż władze państwowe przestały być w tym sporze stroną wspierającą kapitał. Stały się arbitrem dostrzegając, iż warunki pracy wymagają zhumanizowania, a ekonomiczna nierówność pracobiorców musi być wyrównywana ochronną funkcją prawa pracy.

*

Globalizacja narusza z trudem zbudowaną równowagę społeczną między kapitałem i pracą. Państwo narodowe nie może skutecznie przeciwstawić się przewadze finansowej korporacji globalnych, dysponujących gigantycznymi bogactwami umożliwiającymi niemal dowolną dyslokację ośrodków wytwórczych. Bezradne wobec nich są nawet światowe mocarstwa ekonomiczne, czego dowodem jest choćby przenoszenie produkcji ze Stanów Zjednoczonych do krajów trzeciego świata. Skutkiem takiego procesu jest wzrost bezrobocia i utrata przez związki zawodowe zdolności do ochrony interesów i praw pracowniczych. Dlatego widoczny jest odpływ członków, gdyż przynależność związkowa przestała być atrakcyjną. Proces taki jeszcze bardziej pogłębia związkową niemoc.

W nowych warunkach, państwo ponownie staje się zakładnikiem interesów korporacji. Powodem takiej metamorfozy jest też anonimowość kapitału oraz powiązania personalne między klasą polityczną a menedżmentem i właścicielami wielkich fortun, tworzące swoisty kompleks polityczno-finansowy³¹. Rząd nie potrafi, a często nie chce bronić pracowników tam, gdzie zaangażowane są znaczące interesy korporacji. Z łatwością ulega szantażowi w postaci groźby przeniesienia produkcji do bardziej „przyjaznego” kraju, albo wyboru innej lokalizacji dla atrakcyjnej inwestycji³². W rezultacie, następuje wymuszony stopniowy demontaż ochronnej funkcji prawa pracy.

Dynamicznie rośnie rozpiętość płac. W Stanach Zjednoczonych w okresie od 1978 r. dochody prezesów spółek wzrosły o 1300%, a dochody pracowników o 18%!

W latach 1992–2007 dochody 400 najlepiej zarabiających mieszkańców USA wzrosły o 392%, a podatki przez nich płacone zmalały o 37%.

W Europie najbogatszy decyl otrzymuje 37% całości dochodów w gospodarce, w Chinach, Rosji oraz USA i Kanadzie to pomiędzy 40% a 50%, zaś

³¹ Ich doniosłym przejawem są słynne doroczne spotkania w Davos, w szwajcarskim ekskluzywnym kurorcie.

³² Tajwańska korporacja Prologium wybuduje we Francji fabrykę akumulatorów samochodowych. Ze względu na cenę energii i niedostateczną stabilność dostaw odrzucono oferty W. Brytanii, Niemiec, Holandii i Polski.

w Brazylii, Indiach i Afryce Subsaharyjskiej najbogatsza jedna dziesiąta populacji otrzymuje ponad połowę całego dochodu.

W Stanach Zjednoczonych najbogatszy procent ludności przejmuję blisko dwa razy większą część dochodu narodowego, aniżeli uboższa połowa społeczeństwa. W Europie Zachodniej relacja ta jest odwrotna – uboższa połowa populacji otrzymuje około 20% całego dochodu, a najbogatsza jedna setna – ok. 12%. Na poziomie globalnym najbogatszy procent zagarnia około 20% dochodu, zaś biedniejsza połowa ludzkości około 9%³³.

Ulegają prawnej likwidacji lub są ignorowane prawa i przywileje pracownice. Amerykańskie prawo nie zapewnia pracownikom płatnych urlopów. Jedna czwarta pracowników, a ponad połowa najgorzej zarabiających nie mają prawa do urlopu. Spośród mających to prawo, 17% nie korzysta z urlopu bojąc się utraty pracy, a następne 19%, z obawy przegrania konkurencji. W Papui Nowej Gwinei, Lesoto, Suazi i w USA kobiety nie mają zagwarantowanego prawa do urlopu macierzyńskiego³⁴.

Bezradność wobec zagrożenia globalnymi konfliktami militarnymi

Mocarstwa³⁵ zawsze dążyły podboju sąsiadów, a przynajmniej do rozszerzenia strefy wyłącznych wpływów. Zasięg politycznych ambicji był ograniczony tylko wydolnością własnej potęgi militarnej i technicznymi możliwościami przemieszczenia armii. Nie mniej, aż do XIX w. nawet największe mocarstwa, również imperia kolonialne, były tylko regionalnymi potęgami. Dopiero Wielka Brytania stworzyła pierwsze mocarstwo globalne. Brytyjski sukces polityczny wykazał, iż ten tylko może podporządkować sobie świat, kto panuje na morzach i oceanach. Z kolei, druga wojna światowa ujawniła, iż dla bojowego powodzenia jeszcze większe znaczenie ma panowanie w powietrzu³⁶.

Rozwój techniki militarnej w ostatnim półwieczu umożliwił mocarstwom militarne interwencje w dowolnych regionach globu. Najsilniejsi, zasługujący na miano supermocarstw, prowadzą globalną politykę, rywalizując o wpływy na wszystkich kontynentach. Nie cofają się przed wojskowymi interwencjami dla wymuszenia swoich racji nawet w regionach egzotycznie dalekich od własnych granic.

Po II wojnie światowej Wielka Brytania militarnie interweniowała w Indiach nim się wycofała z tego subkontynentu. Wspólnie z USA obaliła rząd Mosaddegh'a w Iranie. Razem z Francją próbowała zająć strefę Kanału Sueskiego,

³³ <https://krytykapolityczna.pl/gospodarka/nierownosci-raport-60-krajow>.

³⁴ Zob. M. Zawadzki, *Ameryka bez urlopów*, „Gazeta Wyborcza” nr z 30 marca 2015 r.

³⁵ Termin ten odnosi się do państw wyraźnie silniejszych od otoczenia, to znaczy, od bliższych i dalszych sąsiadów.

³⁶ Wobec braku osłony powietrznej we wrześniu 1939 r. polskie armie mogły przemieszczać się tylko nocą, nawet wtedy, gdy manewr miał wyłącznie taktyczny zasięg. Wielkie bitwy na Pacyfiku: atak na Pearl Harbor, bitwa na Morzu Koralowym i o Midway toczyły morskie lotnictwo poza „zasięgiem wzroku” taktycznie dowodzących admirałów.

a korzystając z pomocy amerykańskiego wywiadu satelitarnego, stoczyła zwycięską wojnę o Falklandy-Malwiny.

Francja bez powodzenia toczyła kolonialne wojny w Wietnamie i w Algierii. Całkiem niedawno wspólnie z Anglią zaatakowała Libię. Wprawdzie obalono ówczesny reżim Kadafiego, ale pozostawiono kraj w stanie niemal permanentnej wojny domowej.

Stany Zjednoczone toczyły regularne wojny lub przynajmniej interweniowały militarnie, niemal na wszystkich kontynentach; choćby w Afganistanie, Grenadzie, Iraku i Iranie, Kubie, Libanie, Libii, Somalii i Syrii. Na Bliskim Wschodzie dokonywano wielokrotnie takich interwencji.

Mocarstwa lądowe, Związek Sowiecki i Chiny, toczyły wojny w pobliżu granic, nie z braku ambicji, ale z braku floty zdolnej działania na odległych akwenach i zabezpieczenia tam inwazji.

Sowieci stłumili bunt we wschodnim Berlinie, najechali Węgry i Czechosłowację, „maczali ręce” w wojnie koreańskiej i wietnamskiej, a wreszcie toczyli brudną wojnę w Afganistanie i to aż do upadku imperium.

Chiny zajęły Tybet i toczyły zapomnianą graniczną wojnę z Wietnamem, a z Indiami walki o górskie szczyty i przełęcze w Himalajach.

Okres globalizacji charakteryzuje się nieznaną wcześniej dysproporcją sił, dzielącą nieliczną grupę globalnych supermocarstw od pozostałych państw. Podstawą ich potęgi jest kosmiczny zwiad, broń atomowa, i raketowe środki napadu umożliwiające militarną interwencję niezależnie od odległości³⁷.

Tylko w przypadku broni atomowej ustanowiono prawny monopol wykluczający dostęp do niej państwom, które nie zdołały dostać się do „klubu atomowego” przed podpisaniem traktatu o nieprolifracji³⁸. W odniesieniu do pozostałych, wyżej wymienionych, technik militarnych nie ma takiego zakazu, ale z wyjątkiem nielicznych bogatych państw, są one dla pozostałych absolutnie niedostępne. Na skutek takiego stanu, w razie konfliktu interesów z supermocarstwem, przeciwnicy często znajdują się w sytuacji Czejenów bezskutecznie przeciwstawiających się ekspedycji amerykańskiej kawalerii³⁹.

Dzięki ekonomicznemu potencjałowi największe mocarstwa są w stanie rozwijać systemy militarne i odpowiednio uzbroić swoje armie. Średnie i małe państwa nie mogą na obronę wygospodarować i przeznaczyć środków koniecznych dla utworzenia skutecznego i nowoczesnego arsenału.

³⁷ Rosyjska rakietka wystrzelona na Morzu Czarnym skutecznie zniszczyła cel w Syrii.

³⁸ Układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej podpisany 1 lipca 1968 r., obowiązujący od dnia 5 marca 1970 r.

³⁹ Rozpaczliwą próbę ucieczki z rezerwatu podjęto w 1878 r. Wydarzenia te przedstawił John Ford w filmie *Jesień Czejenów*, opartym na książce Marii Sandoz.

W budżecie USA na 2020 rok na cele obrony narodowej przeznaczono 738 mld USD. Produkt krajowy brutto każdego ze 158 państw był niższy od tej sumy. Dla porównania, dochód narodowy Polski kształtuje się w ostatnich latach na poziomie około 600 mld dolarów, a budżet naszego Ministerstwa Obrony na 2022 rok zaplanowano na kwotę nieco ponad 57,05 mld złotych, to jest niespełna 15 mld USD.

Dla zobrazowania przewagi supermocarstw kilka szacunkowych cen sprzętu wojskowego. Uwzględniając nakłady na prace projektowo-konstrukcyjne, nieuchwytny dla radarów amerykański bombowiec B-2 kosztował około 2,1 mld USD⁴⁰. Starszy myśliwiec F-16 jest ceniony na ponad 40 mln USD, a nowy F-35 na blisko 72 mln, przy czym jedna godzina jego lotu kosztuje około 34 tys. USD.

Współczesne czołgi cenione są na kwoty od 6 do powyżej 8 mln USD, ale najnowsza wersja francuskiego modelu Leclerc ma kosztować ponad 12 mln euro. Dobre haubice można podobno dostać za 8 mln USD. Pomijam tu koszt rakiet choćby średniego zasięgu, czy zwiadowczych satelitów, gdyż żadnego z owych 158 państw nie stać na takie luksusy.

W epoce globalizacji, podmiotami polityki międzynarodowej są tylko supermocarstwa. Pozostałe państwa są jej przedmiotami przypisanymi do ich stref wpływów. Rozporządzają nader ograniczonymi możliwościami kształtowania swojej polityki obronnej, gospodarczej, a nawet społecznej. Mogą zostać wciągnięte w nieswoją wojnę i doznać jej katastrofalnych skutków. Mogą też stać się przedmiotem różnorodnych form agresji, i to tylko z powodu zasad ustrojowych, polityki gospodarczej lub stosunków społecznych uznanych przez hegemonia za sprzeczne z jego interesami.

Państwo nie będące mocarstwem może też łatwo stać się bierną ofiarą cudzego konfliktu. Trajektorie rakiet średniego i dalekiego zasięgu mogą bezkarnie przebiegać nad neutralnymi obszarami i tam mogą być strącane przez drugą stronę wojującą. Przecież dla walczącego mocarstwa najbezpieczniej będzie zwalczać taki atak możliwe daleko od własnych granic. Bezradne, małe państwo może stać się ofiarą i doznać zniszczeń mimo prawnej i rzeczywistej neutralności.

Ograniczenie wychowawczych funkcji państwa

Światopoglądowa rewolucja wieku Oświecenia zapoczątkowała proces eliminowania Kościoła Katolickiego z przestrzeni publicznej. W odniesieniu do innych wyznań chrześcijańskich, wojujący zwolennicy laicyzacji nie podejmowali tak radykalnych działań, gdyż owe kościoły były narodowymi i z tej racji podporządkowanymi władzom państwowym.

⁴⁰ [Speidersweb.pl/2021/12/bombowiec-B-2-spiryt.html](https://speidersweb.pl/2021/12/bombowiec-B-2-spiryt.html) [dostęp: 25.06.2023].

W ramach sekularyzacji, dziewiętnastowieczne laicyzujące rządy wprowadzały państwowy monopol szkolny stając się suwerenem polityki edukacyjnej i wychowawczej. Tworzony przez nie system edukacyjny nastawiono na kształtowanie obywateli lojalnych wobec własnego państwa, akceptujących wartości przez nie preferowane i odpornych na wpływy innych ideologii. Wychowanie szkolne były wspierane przez środowiska opiniotwórcze, zwłaszcza przez prasę tzw. głównego nurtu. Wprawdzie opozycja rywalizowała o władzę polityczną, ale nie kwestionowała kanonu laickiego światopoglądu.

Ukształtowany w toku XIX w. system państwowego monopolu edukacyjnego runął z chwilą upowszechnienia radia, a w następnych dziesięcioleciach telewizji i Internetu. Nowe środki przekazu umożliwiają transgraniczne rozprzestrzenianie wiedzy, idei i wzorców obyczajowych. Państwo utraciło monopol, ale laicki model wychowania i edukacji nie doznał najmniejszego uszczerbku.

Dzięki radiofonii możliwe było prowadzenie propagandy trafiającej bezpośrednio do mieszkańców nawet odległych państw i regionów, skutecznie kształtującej ich polityczną świadomość.

Bunt generałów dowodzących francuskimi oddziałami w Algierii spalił na panewce, ponieważ żołnierzom wcześniej rozdano radia tranzystorowe. Dzięki temu bezpośrednio docierały do nich rozporządzenia i apele rządu gen. de Gaulle'a oraz informacje o nikłym poparciu puczystów.

„Zimna wojna” toczyła się w sferze propagandy i oddziaływania ideowego. Sowieccy przywódcy wykorzystywali partie komunistyczne. Blok zachodni przeciwstawiał się audycjami radia *Wolna Europa* i *Głosu Ameryki z Europy*.

Współcześnie najbardziej skutecznym instrumentem upowszechniania idei i w ślad za tym kształtowania postaw i obyczajów jest Internet i platformy społecznościowe. Mają one zasięg międzynarodowy. Pozostają w rękach prywatnych, nie podlegają demokratycznej kontroli i są praktycznie niedostępne dla poglądów, argumentów, a nawet informacji sprzecznych z interesami lub przekonaniami właścicieli i kierownictwa tych platform.

W nowych warunkach rodzina, a jeszcze bardziej szkoła, ma tylko ograniczony wpływ na kształtowanie osobowości ucznia i przegrywają z wzorcami postępowania upowszechnianymi w Internecie i na platformach społecznościowych. Publiczny system edukacyjny jest bezradny wobec przekazu treści niemoralnych, wrogich państwu, ustrojowi, rządowi, a nawet zagrażających jego suwerenności.

Nawet rząd supermocarstwa nie może skutecznie sprzeciwić się potędze światowych korporacji informatycznych. Ilustracją takiej niemocy jest zamknięcie dostępu do Twittera ówczesnemu urzędującemu prezydentowi Stanów

Zjednoczonych⁴¹, nie lubianemu przez liberalne i lewicowe środowiska opiniotwórcze.

Być może w przyszłości konkurencyjny, autonomiczny państwowy system Internetu potrafią zorganizować Chiny, a zapewne również Indie. Nie jest to zachęcająca perspektywa. Monopol informacyjny korporacji zostanie zastąpiony państwowym. Przeciętny odbiorca nadal będzie pozbawiony dostępu do – wprawdzie do nieobiektywnego – ale alternatywnego źródła informacji, a średnie i małe państwa nie odzyskają suwerenności w sferze edukacji i wychowania.

Suwerenność państwa w czasach rosnącej globalizacji

Globalizacja potęguje problemy z jakimi dotychczas państwa musiały się mierzyć, chcąc zachować suwerenność oraz stawia wyzwania dawniej nieznanne. Sprostanie im jest konieczne, o ile państwo ma nadal zapewniać swoim mieszkańcom najszerzej pojmowane bezpieczeństwo oraz organizować ich wspólnotowe życie. Pogłębiająca się bezradność wobec nacisku procesów globalnych nieprzyjaznych suwerenności państwa narodowego uniemożliwi realizowanie jego naturalnych celów, czyniąc je zbytecznym. Nie widać zaś innej instytucji mogącej wypełnić lukę po nim pozostającą.

Subiektywnie, zaprzęta moją uwagę rosnąca dysproporcja między potęgą supermocarstw i resztą świata, dekompozycja tradycyjnych autorytetów wychowawczych oraz widoczna już niezależność globalnych korporacji od państw narodowych.

*

Zawsze istniała rozbieżność między normatywnym wzorcem suwerennego państwa, a twardą rzeczywistością dominacji mocarstw nad słabszymi partnerami międzynarodowej społeczności. Silni narzucali swoją wolę nie krępując się prawem i sprawiedliwością. Nie mniej, do niedawna możliwe było konstruowanie sojuszków słabszych państw z szansą skutecznego przeciwstawienia się agresorowi⁴². Współcześnie, podobny alians przeciwko uroszczeniom globalnego supermocarstwa nie jest możliwy. I to nie tylko ze względu na jego oczywistą militarną przewagę. W strefie interesów aspirującej do globalnej, wykluczone jest utworzenie dostatecznie licznego sojuszu zdolnego powstrzymać agresję skierowaną do jednego lub grupy państw. Nie widząc bezpośredniego zagrożenia, pozostali

⁴¹ Spotkało to prezydenta Donalda Trampa w końcowej fazie kampanii wyborczej w 2020 r.

⁴² Przykładem jest choćby sojusz Austrii, Polski i niektórych krajów niemieckich zakończony wiedeńskim zwycięstwem w 1683 r., czy XX-wieczne zwycięstwa bałkańskich koalicji walczących z kolejnymi pretendentami do regionalnej hegemonii.

satelici nie zaryzykują starcia z hegemonem dla cudzego bezpieczeństwa nawet, gdy sympatyzują z ofiarami.

Wobec globalnych stref wpływów, małe państwo może co najwyżej zmienić hegemonia na mniej uciążliwego. Decydując się na taki ruch, w każdym razie winno unikać sytuacji państwa frontowego, zwłaszcza demonstrującego żarliwą wrogość wobec lidera przeciwnego obozu. Rozsądny rząd wie, że cenę konfrontacji supermocarstw, poniosą satelici uwikłani w działania wojenne i na tym tylko może skończyć się konflikt między wielkimi.

*

Współczesne środki masowego przekazu i media społecznościowe wywierają przemożny wpływ na procesy wychowawcze, w skali masowej skutecznie niszcząc autorytet rodziny, Kościoła, związków religijnych i państwa. Treści przez nie przekazywane podporządkowane są interesom anonimowych właścicieli i managementu. Zamiast wartości kształtujących osobowość człowieka świadomego swojej niepowtarzalnej godności, dominuje sensacja i zdemoralizowana prymitywna popkultura, przyciągająca masową widownią, a w ślad za nią licznych i hojnych reklamodawców.

Wobec działalności globalnych mediów państwo jest bezradne nawet wtedy, gdyby rzeczywiście chciało się przeciwstawić ich destrukcyjnemu wpływowi na wychowanie. Jednie konsekwentne współdziałanie państw wspieranych przez pozarządowe instytucje mobilizujące opinię publiczną mogłoby przedstawić się tym procesom. Utworzenie takiego „sojuszu dla wartości” nie wydaje się jednak możliwe. Elity polityczne nie dostrzegają takiej potrzeby, przede wszystkim dlatego, że hołdują różnym i często wzajemnie wrogim ideologiom.

Wobec braku możliwości powszechnego współdziałania państw, przekazywane treści ideowe, podporządkowane rynkowemu prawom zysku, sukcesywnie doprowadzą do dekompozycji struktur społecznych i triumfu postaw egoistycznych. Poszkodowaną będzie nie tylko jednostka i rodzina, ale również państwo wraz z jego elitami władzy. Jest ono polityczną formą społeczeństwa i nie może się ostać w sytuacji braku zwartego fundamentu wspólnotowego.

*

Do niedawna, w przestrzeni globalnej suwerenne państwa były jedynymi podmiotami formalnie równymi, zdolnymi do kształtowania międzynarodowego porządku prawnego oraz wzajemnego osądzania legalności politycznych działań. Wzorzec normatywny zapewniający państwom wyłączną podmiotowość w obszarze światowego porządku polityczno-prawnego był zgodny ze stanem rzeczywistym. Państwa tworzyły ekskluzywny klub, jako jedyni jego uczestnicy,

formalnie równi, niezależnie od obszaru, liczby ludności oraz potencjału ekonomicznego i militarnego. Prawo międzynarodowe określające ich status było kształtowane przez zwyczaje rodzące się w toku wielowiekowej zgodnej praktyki oraz wielostronne i dwustronne konwencje zawierane wyłącznie przez państwa.

W ostatnim półwieczu sytuacja uległa istotnym zmianom. Grupa globalnych korporacji dzięki nagromadzonemu bogactwu współkształtuje międzynarodowy porządek. Z ich żądaniami, podyktowanymi egoistycznymi interesami, muszą liczyć się nawet supermocarstwa. Coraz bardziej widoczny jest rozdźwięk między normatywnym modelem światowego porządku prawno-politycznego, w którym podmiotami są tylko państwa, a stanem rzeczywistym charakteryzującym się aktywną obecnością wielkich korporacji. Ich wpływy sukcesywnie rosną. Dlatego zasadnym jest pytanie, na ile jest to proces trwały i czy atrofia suwerenności państw narodowych jest nieuchronną.

Rządy państw demokratycznych podlegają politycznej kontroli społeczeństw. Nawet dyktatury, niechętnie i w ograniczonym zakresie, ale liczą się z nastrojami społecznymi. Kapitał nie podlega takiej kontroli. W przypadku wielkich korporacji z ich rozproszonym akcjonariatem iluzoryczna bywa nawet kontrola własnościowa.

Przeciwdziałanie destrukcji międzynarodowego porządku polityczno-prawnego wymaga powszechnej, lojalnej i konsekwentnej współpracy państw. Dzięki monopolowi tworzenia prawa, ich społeczność może skutecznie zakreślić granice kompetencji korporacji i ustalić przynajmniej podstawowe warunki ich działalności. Wszakże konieczną jest konsekwentna wola zgodnego współdziałania państw i zachowania przez nie jednolitego frontu wobec świata megakorporacji.

Pojedyncze państwo, a nawet nieliczną ich grupę, można skutecznie terroryzować, choćby pozbawiając dostępu do Internetu, wykluczając ze światowego systemu rozliczeń międzybankowych SWIFT, czy obkładając szczelnym embargiem. Nie można zastosować takich środków wobec choćby znaczącej większości państw. Korporacje musiałyby drastycznie ograniczyć zbył towarów i usług, co byłoby aktem dla nich samobójczym.

Istotą polityki jest sprawowanie władzy publicznej⁴³. Dlatego sądzę, iż wobec groźby jej utraty, politycy i rządy okażą się zdolnymi do wytworzenia jednolitego i trwałego frontu. Nie jest to życzeniowa ocena. Już współczesne wpływy globalnych korporacji zagrażają, a przynajmniej konkurują, nawet z supermocarstwami. Ta grupa najsilniejszych państw z powodzeniem może zorganizować blok zdolny do skutecznego przeciwstawienia się korporacjom i okiełznania ich ambicji. Jeżeli działanie takie nie będzie podjęte czeka nas ponura perspektywa dyktatury anonimowego kapitału.

⁴³ Jest to jeden z trzech rodzajów władzy przeze mnie rozróżnianych. Pozostałymi jest władza dominialna, wynikająca z własności i patriarchalna czerpiąca uzasadnienie ze wspólnoty krwi.

Bibliografia

Opracowania

- P. Artus i M.-P. Virard, *Wielki kryzys globalizacji*, przekł. L. Mazur, Warszawa 2010.
- Arystoteles, *Polityka*, przekł. L. Piotrowicz, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa 2008.
- F. Engels, *Położenie klasy robotniczej w Anglii*, przekł. A. Długosz, Warszawa 1952.
- A. Grochala i A. Kowalik, *Niewola bankierów i urok sukcesu*, „Rzeczpospolita” z 17 czerwca 2013 r.
- Hartwell, *Banki centralne od niezależnych do niekontrolowanych*, „Rzeczpospolita” z 17 czerwca 2013 r.
- D. Harvey, *Neoliberalizm. Historia katastrofy*, Warszawa 2008.
- Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, Kielce 2005.
- P. Mazurkiewicz, *Firmy małe polskie*, „Rzeczpospolita” z 15 stycznia 2016 r.
- Ch. W. Mills, *Elita władzy*, Warszawa 1961
- M. Nidental i M. Woźnicka, *Jaki wpływ może mieć eksploatacja gazu z łupków na stan wód powierzchniowych*, <https://infołupki.pgi.pl/pl/środowisko>.
- A. Piskor, *Papier, złoto czy chaos*, „Rzeczpospolita” z 17 czerwca 2013 r.
- M. Stasiński, *Szefowa MFW straszyla miliarderów Karolem Marksem*, „Gazeta Wyborcza” z 31 maja/1 czerwca 2014 r.
- Cz. Strzeszewski, *Katolicka Nauka społeczna*, Warszawa 1985.
- M. Zawadzki, *Ameryka bez urlopów*, „Gazeta Wyborcza” z 30 marca 2015 r.

Internet

- https://pl.wikipedia.org/wiki/nierownosci_dochodowe_w_Stanach_Zjednoczonych.
- <https://klimat.rp.pl/smog/art.36931591>.
- <http://prawica.net/blog/26798>.
- <https://infołupki.pgi.pl/pl/środowisko>.
- <https://pl.puntomarinero.com/pollution-of-the-oceans-is>.
- <https://krytykapolityczna.pl/gospodarka/nierownosci-raport-60-krajow>.
- <Speidersweb.pl/2021/12/bombowiec-B-2-spiyrt.html>.

THE PROBLEM OF STATE FUNCTIONS IN THE AGE OF GLOBALISATION

Summary

Globalisation has an objective character and has a significant impact on traditional functions of state. The co-authors of economic policy are global corporations controlling capitals that exceeds the wealth and national product of most countries. Their advantage is causing a decomposition of the system legal protections of workers. Private banks and loan institutions are co-authors of monetary policy. The dollar, as the world's anchor currency, allows to burden other countries at the expense of the US trade deficit. As a result of military might of superpowers,

countries are powerless in terms of military conflict and their sovereignty is drastically reduced. The Internet and mass media reduce the influence of traditional educational institutions: family, church and nation. The disseminated content is determined by the relentless laws of the capitalist market. Under these conditions, the state must seek for new instruments to discharge its natural tasks and defend its sovereignty.

Keywords: globalisation, functions of state, global corporations, sovereignty